

Niezwykła podróż do krainy dzieciństwa

Recenzja wystawy Małgorzaty Józefowicz *Dla mnie się tu podoba*

Obrazy, zapachy, dźwięki i smaki towarzyszące nam w chwilach dorastania, kiedy kształtujemy naszą osobowość, poglądy i upodobania, zostają w myślach i sercach. Powroty myślami do krainy dzieciństwa wywołują uczucie nostalgii i wzmacniają poczucie przynależności do miejsca, w jakim wzrastaliśmy. Czujemy, że coś jest "nasze", jedyne w swoim rodzaju. W moim odczuciu właśnie o takich emocjach opowiada wystawa Małgorzaty Józefowicz "Dla mnie się tu podoba", zorganizowanej przez białostocką Galerię im. Sleńdzińskich. Wystawę, której kuratorem jest Katarzyna Siwierska, otworzył wernisaż w dniu 7 lutego 2020 roku. Można ją było oglądać do 8 marca 2020 roku. Miałam przyjemność wziąć udział w bardzo ciekawym i prowadzonym w cieplej atmosferze oprowadzaniu autorsko-kuratorskim, które odbyło się 16 lutego 2020 roku.

Już sam tytuł wystawy, dzięki regionalnemu "dla", bardzo powszechnemu w mowie mieszkańców wschodniego pogranicza, nawiązuje do kultury tych ziem. Artystka za pomocą serii grafik, wykonanych w technice druku płaskiego, wprowadza nas w świat pełnego kontrastów, tajemnic i zaskakującej groteski Podlasia. Autorka w swoich pracach wraca do czasów dzieciństwa spędzonego w Białymstoku. Posługując się przedstawieniami charakterystycznych dla tego miasta miejsc i anegdotami z własnego życia, sprawia, że widz może odczuć "analogowy" klimat podlaskiej stolicy końca XX wieku. Płaskodruki przedstawiają również bardziej tradycyjną, ludową stronę Podlasia. Wizerunki "babuszek" we wzorzystych chustach, kolorowe drewniane chaty z fantazyjnymi okiennicami, prawosławne ikony i urokliwe cerkwie - to wszystko w idealny sposób oddaje charakter i ducha miejsc, o których autorka opowiada za pomocą języka sztuki. Poprzez żywe, niezwykle soczyste i jaskrawe kolory oraz ciekawe zabiegi plastyczne, w swoim osobistym stylu przedstawia mistyczne piękno Kresów Wschodnich. Właśnie ten graficzny, bardzo współczesny i abstrakcyjny sposób przedstawienia przyciąga uwagę widza i nie pozwala oderwać wzroku od prezentowanych w galerii prac. Wciąża wręcz odbiorcę w fantazyjny, w pewnym sensie intymny świat. Oprócz elementów regionalnych można zauważyć w grafikach wiele symboli nawiązujących do ważnych postaci współczesnego życia oraz popkultury. Przykładem jest wizerunek Leona Tarasewicza - sławnego, urodzonego na Białostocczyźnie malarza. W innej pracy widzimy Zenona Martyniuka - bardzo popularnego artystę muzyki disco polo. Pomimo tego, że obie postacie są całkowicie różne, łączy je pochodzenie z tych samych stron. Wystawa jest pełna interesujących kontrastów, tworzących spójną całość. Grafiki łączą się kolorystycznie z przestrzenią galerii, która stanowi również rozwinięcie niektórych prac, co idealnie wieńczy całość.

"Dla mnie się tu podoba" - to niezwykła podróż przez różne zakątki podlaskiej ziemi. Ciekawi, bawi, zaskakuje i niekiedy porusza swoją wielobarwną kreacją i bardzo ciepłym, osobistym wydźwiękiem. Jako osoba wychowująca się w tej kulturze, znająca zjawiska, miejsca, które ukazuje autorka, czuję pewien rodzaj wzruszenia i domowego ciepła. Wystawa ukazuje codzienność, która odchodzi w zapomnienie oraz niecodzienność, która inspirowana zjawiskami współczesności, burzy dawne obrazy.

Zosia456